

Buka, Cyferblatów wichura (ft. Rahim, prod. DiNO)

[Zwrotka 1: Buka]

Która to już płyta, nie wiem ile przede mną cd (ty już wiesz)

Level 1 - gdzieś wstecz niszczyć siebie

Potem jedna prosta rzecz i już lepiej

To ma sens, (przeznaczenie) zwiesz jak chcesz, wypowiedziałem marzenie..

Level 2 - walka trwa, pokonałem siebie

PL UK-UK PL to nauka, zmień scenę

Moment, zwątpienie, sinusoidami przegięć - sam nie wiem

Między nami to jak knebel i pejcz, opuszczam celę

Level 7 - śpiew otchłani - stoję na scenie siebie pewien

I pęd z rymami przez ziemie na niebie

Wtem czerni, aksamit, fatamorganami mami mnie wiem

Bieg wstecz, gwiazdami, konstelacjami, powiewem

Level 5 - znowu jestem sam i naciskam play, dźwięk spięć

Wyścig z nałogami, nawał bani, lęk

Way back, tymi kawałkami co przed nami nie wiem

(ty już wiesz) i pokrętłami nadasz znaczenie...

[Refren: Buka x Rahim] x2

Ta muza to wehikuł czasu, kumasz? Nasze podróże po albumach

Tu masz, zasuwasz po amplitudach, jumasz

Po jednym machu, z paru lat to cyferblatów wichura

Minionych światów na pokrętłach voluma

[Zwrotka 2: Rahim]

Kiedy nie liczyłem się w ogóle

Wtedy moi mili, w jednej chwili, zobaczyli we mnie boga

Możesz być pewien, że jestem jeden

Choć przejawiam się jako liczba mnoga

Kiedy się poczułem życia królem

Wtedy położyli kres idylli, uczynili ze mnie wroga

Możesz być pewna, nie jestem jednak

Niczym pusty slogan rzucony przez pogan

Przykuł mą uwagę wehikuł

Czasu od czasów złych prognostyków (bez liku)

Wykuł całą sagę cd'ków

Wiarą i ciężką pracą zyskał tytuł

Jednego z tych typów, co to czają, ponad latają

Jak team byków, nie gdybają, tylko działają

Ej bez kitu, ludzie słuchają i się jarają

Ów zaszczytu, dostąpiłem siebie oddając...

[Refren: Buka x Rahim] x2

Ta muza to wehikuł czasu, kumasz? Nasze podróże po albumach

Tu masz, zasuwasz po amplitudach, jumasz

Po jednym machu, z paru lat to cyferblatów wichura

Minionych światów na pokrętłach voluma